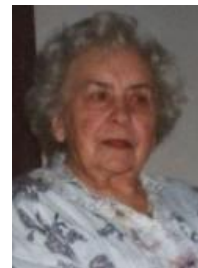


HELENA WITESIK

ur. 1919; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, ulica Czartoryskich, dzieciństwo, biblioteka

Ulica Czartoryskich w przedwojennych Puławach

[Ulicę] Czartoryskich pamiętam doskonale, bo leżałam nawet w szpitalu [św.] Karola [Boromeusza]. Połówka tylko została tego szpitala, bo był do końca, do ulicy Piłsudskiego. Tam był internat dla szkoły odzieżowej i pobudowane troszeczkę jest teraz bloków. Chcieli całość zburzyć, ale okazuje się, że to zostało do [rejestr] zabytków [wpisane], musieli tak samo teraz ustawić ten krużganek, to wszystko, jak ja zapamiętałam. Czy były jakieś sklepy? Trzeba było biec aż do Piłsudskiego, do głównej ulicy. Tu budował się krawiec, miał warsztat. Był szpital i tam, gdzie chodzimy na skróty, to wszystko były takie poletka IUNG-u. Była szklarnia [do przeprowadzania] doświadczeń, które trzeba zrobić pod dachem. To wszystko należało do IUNG-u. Wiem, że jak biegłam do szkoły czy do kościoła, to nie było nic, tylko przy drodze siatka.

Później była bursa Hollakowej, to nazywali domem Hollakowej, ale to była taka bursa. I sąd, drugi budynek to sąd. Hollakowa była po jednej stronie, a sąd był po drugiej, naprzeciwko. Tu gdzie IUNG i szpital.

Jeżeli po okupacji znów w swoje miejsce wszedł, to znaczy, że przed samiusieńką wojną też musiał być już Caritas. I biblioteka była, taka publiczna, wiem, że po niektóre książki chodziłam. Podobało mi się tam w ogóle. Chodziłam, wymieniałam książki. Podobała mi się i ta pani [bibliotekarka], i w ogóle, zresztą bardzo lubiłam czytać dużo.

Data i miejsce nagrania	2003-11-12, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"